

Polska wyśle na Węgry funkcjonariuszy Straży Granicznej

17 października 2015

Polska wyśle swoich pograniczników i specjalny sprzęt na Węgry, aby pomóc sąsiedniemu krajowi w ochronie granicy z Serbią, poinformowała polska premier Ewa Kopacz. „Wyślemy pięć wysoko wyspecjalizowanych pojazdów wyposażonych w noktowizory, z instalacją, która pozwoli (straży granicznej) monitorować całą granicę” – cytuje słowa premier polska stacja radiowa „Radio Poland”. „Ponadto wyślemy (na Węgry) kilka mniej specjalistycznych pojazdów i około 70 pracowników służby granicznej” – powiedziała Kopacz. Podczas swojego przemówienia przed dziennikarzami premier dodała, że Polska jest gotowa przyczynić się do rozszerzenia agencji ochrony granic zewnętrznych Frontex wysyłając tam 40 swoich pracowników. Według radia do tej pory Polska przekazała już agencji jeden samolot, helikopter i 40 osób. „Jesteśmy gotowi wysłać kolejnych 40 osób” – oświadczyła Kopacz.[SN]

Szczegóły techniczne całej akcji są obecnie omawiane przez resorty spraw wewnętrznych Polski i Węgier. na Węgrzech pojawili się już czescy żołnierze oraz słowaccy policjanci. Podobne działania zostały skrytykowane przez rząd Chorwacji, który nieprzychylnie patrzy się na ochronę granic strefy Schengen. Akcja państw Grupy Wyszehradzkiej nie podoba się rządowi Chorwacji. Lewicowy minister spraw wewnętrznych tego kraju, Ranko Ostojić, określił te działania jako „nieprzyjazny gest” i stwierdził, że jeśli państwa Wyszehradu chcą naprawdę pomóc, powinny wysłać swoje oddziały na granicę Macedonii z Grecją.[A]

W tym samym czasie Węgry wyraziły wątpliwości co do tego, że budowa tymczasowych barier i murów w obrębie granic Unii

Europejskie rozwiąże problem uchodźców w Europie, ponieważ proces migracji zostanie tylko spowolniony, powiedział ambasador Węgier w Rosji Janos Balla. „W odniesieniu do Węgier uważamy, że najpierw powinniśmy wzmocnić nasze granice, a granice Węgier pokrywają się z granicą strefy Schengen. Naszym argumentem jest to, że państwo bez granic – to nie państwo. Ale zdajemy sobie sprawę, że budowa tymczasowych barier nie jest rozwiązaniem problemu, lecz tylko spowolnieniem procesu migracji” – powiedział ambasador na spotkaniu z szefem Komitetu Rady Federacji do Spraw Międzynarodowych Konstantinem Kosaczewem. Według najnowszych danych agencji granicznej UE Frontex według stanu na koniec września na terytorium krajów Unii Europejskiej przybyło około 630 tysięcy imigrantów. Komisja Europejska stwierdziła, że obecny kryzys imigracyjny na świecie jest największym od czasów II wojny światowej.[SN]

Centralna dzielnica Berlina Moabit zamieniła się w getto. Tysiące niechlujnie ubranych mężczyzn rozbiło obóz na chodnikach, w obszarach mieszkalnych i w parku, który był kiedyś dumą tej części miasta. Ludzie modlą się, jedzą, załatwiają, stoją w grupach, śpiewają, biją się i tańczą – po prostu zachowują się naturalnie. Za cały ten splendor płaci administracja niemieckiej stolicy. Tysiące uchodźców z Syrii, Iraku, Afganistanu wyparło spacerujące po parku liczne „Frau” z wózkami i osoby starsze. Warto zauważyć, że większość imigrantów to mężczyźni. A gdzie podziały się ich orientalne kobiety? To wielka tajemnica, ale chyba zostały na Wschodzie.. Głównym zajęciem ludzi Wschodu w Berlinie są bezsensowne wędrówki po ulicach, jechanie nasion, palenie i plucie na chodnik. Imigrantom w dzielnicy Moabit zaoferowano mieszkania socjalne. Od razu spadły tam ceny nieruchomości, a rdzenni Berlińczycy przesiedlają się do innych części niemieckiej stolicy. Co robią władze UE? Omawiają problem...[ZNZ]

Jedna z niemieckich lokalnych gazet poinformowała, że dotarła do e-maila, z którego wynika, iż policja w Turyngii została

poinstruowana, aby nie informowała o wszystkich wypadkach przestępstw popełnianych przez osoby ubiegające się o azyl. Pismo „Freies Wort” powołuje się na wiadomość, która miała zostać wysłana w lutym tego roku przez dowódców lokalnej policji w Nordhausen. Miała ona zawierać instrukcję, w której instruowano policjantów, aby nie udzielali informacji prasowych dotyczących przypadków przestępstw będących udziałem imigrantów ubiegających się o azyl w Niemczech. Funkcjonariusze mieli być wylewni jedynie w trakcie większych bójek oraz pożarów. Premier Turynгии Bodo Ramelow z Lewicy (Die Linke) i minister spraw wewnętrznych Holger Poppenhäger z Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) już wcześniej zaprzeczali podobnym doniesieniom, jednak o tuszowaniu takich przypadków mówili przedstawiciele policyjnych związków zawodowych.[A]

Sondaż przeprowadzony dla telewizji N24 pokazał, że 64% Niemców chce, aby odbyło się referendum w sprawie uchodźców. Ponadto dwie trzecie badanych uważa, że społeczeństwo jest podzielone w kwestii imigrantów. Polityka migracyjna niemieckiego rządu jest coraz ostrzej krytykowana i powoduje, że rządząca frakcja CDU/CSU traci głosy wyborców. Sondaż przeprowadzony przez jeden z największych instytutów badania opinii społecznej Emnid pokazał, że Niemcy chcą wypowiedzieć się na temat uchodźców publicznie. Poszukiwania rozwiązania kryzysu migracyjnego są głównym przedmiotem sporów w polityce wewnętrznej. Podczas gdy Angela Merkel podkreśla nieograniczone prawo uchodźców do azylu, prawie dwie trzecie (64%) Niemców chce, by pozwolono im decydować, jak należy walczyć z kryzysem migracyjnym. 33% badanych nie chce referendum. Odnośnie decyzji CDU/CSU o stworzeniu strefy tranzytowej, gdzie uchodźcy mieliby oczekiwać na rozpatrzenie wniosków, Niemcy są podzieleni. 56% uważa, że jest to dobry pomysł, a 38% nie zgadza się na takie rozwiązanie. Sondaż odzwierciedla rosnący strach przed negatywnym wpływem migracji na społeczeństwo. Dwie trzecie Niemców uważa, że kryzys migracyjny doprowadzi do rozłamu w społeczeństwie. 24% jest

przeciwstawnego zdania.[SN]

Czy inwazja oczekiwanych milionów migrantów z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji zagraża zdrowiu publicznemu Europejczyków? Korporacyjne media oraz większość polityków bagatelizuje ten problem jako politycznie niepoprawny, choć WHO od dawna ostrzegała przed takim zagrożeniem. Uchodźcy nie tylko przywloką do Europy choroby, które w Europie już wygasły lub zdarzają się sporadycznie (gruźlica, dyfteryt, ospa, polio, żółtaczki, świerzb, etc.), ale i stwarzają duże zagrożenie epidemiami, które w ubiegłych wiekach dziesiątkowały Europejczyków, takimi jak cholera czy dżuma, oraz nowymi śmiertelnymi takimi jak SARS, MERS czy ebola. Zagrożenie wynika w dużym stopniu z zanieczyszczeń, odchodów, śmieci i brudu, które pozostawiają po sobie migranci. Wystarczy popatrzeć na drogi, którymi przeszli, albo na osiedla, w których ich umieszczono w Europie zachodniej. Wszędzie walają się rozkładające się śmieci, odpadki i odchody wyrzucane wprost na ulice, podwórka, do parków, jezior, rzek. W śmieciach mnożą się szczury, a na nich pchły, które roznoszą wiele groźnych chorób, w tym dżumę na ludzi i niektóre zwierzęta domowe. Higiena publiczna, która dramatycznie zredukowała zachorowalność i umieralność na choroby zakaźne, została istotnie zaburzona przez masowe migracje ludzi z południa. Zagrożenie epidemiami chorób zakaźnych dla dzieci jest spotęgowanie nieodpowiedzialnymi decyzjami lokalnych władz Niemiec, które zmuszają uczniów do sprzątania śmieci i odchodów po migrantach.[MP]

Polska powinna się przygotować na możliwe epidemie uchodźczych chorób zakaźnych. Powinno się zrobić duże zapasy różnych antybiotyków i uruchomić państwowy program ich produkcji przez polskie firmy, bo w razie europejskiej epidemii na pewno ich zabraknie. Narody zabezpieczone antybiotykami i innymi lekami przetrwają, a nieprzygotowane zostaną zdziesiątkowane. Nie wiadomo, czy opuszczone przez lekarzy i pielęgniarki polskie szpitale poradzą sobie z dużymi falami chorych, więc

prawdopodobnie wiele osób umrze bez pomocy.[MP]

Wiele wskazuje, że globalne kartele farmacji tylko czekają na wybuchy epidemii w Europie, gdyż szykują kilkaset nowych szczepionek przeciw różnym, w tym egzotycznym, chorobom. Nie wiadomo, czy będą one skuteczne i bezpieczne, lecz podczas zagrożenia epidemiami łatwo je będzie wciskać przestraszonemu ludzom, co naturalnie zwiększy liczby powikłań i zgonów poszczepiennych. O realnych zagrożeniach ze strony masowych migracji ludzi z innych kontynentów trzeba publicznie dyskutować, a nie chować głowy w piasek i oskarżać tych, którzy o nich mówią, o ksenofobię czy nazizm. Przemilczanie tych spraw przez politycznie poprawnych ignorantów – polityków i dziennikarzy – jest wyrazem skrajnej nieodpowiedzialności, głupoty i pogardy dla własnego narodu.[MP]

Liderzy Unii Europejskiej i Turcji na szczycie w Brukseli uzgodnili wstępny plan działania w sprawie ograniczenia napływu imigrantów do Europy – poinformował przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker. Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk powiedział na konferencji prasowej, że odczuwa „ostrożny optymizm” w związku z zawartymi porozumieniami. W tym roku już ponad 710 tysięcy imigrantów dotarło do UE drogą morską. Większość z nich, według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM), przedostaje się do Europy poprzez Turcję. Wcześniej Turcja, która przyjęła już około dwóch milionów uchodźców z Syrii, zwróciła się do UE o pomoc w wysokości trzech miliardów euro, głównie by organizować ośrodki dla uchodźców. Turcja wnioskuje również o ułatwienia wizowe dla obywateli, którzy chcą udać się do strefy Schengen. Jak powiedział Jean-Claude Juncker, w najbliższych dniach będzie omawiana wysokość pomocy dla Ankary, a proces wprowadzania ułatwień wizowych zostanie przyśpieszony. Juncker dodał, że ułatwienia wizowe będą zależały bezpośrednio od tego, jak bardzo skuteczne okażą się kroki w celu ograniczenia napływu imigrantów do Unii Europejskiej. Ponadto uczestnicy szczytu obiecali, że nie będą

opóźniać rozpatrzenia tureckiego wniosku o członkostwo we wspólnocie.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Autonom [A], tallinn [ZNZ], prof. dr hab. Maria Dorota Majewska [MP]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Monitor-Polski.pl [MP]

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net